Cena 10 groszy

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie 2 zł.
Z odnoszeniem do domu 2 zł. 50 gr.
Na prowincji z przesyłką
pocztową . . . . 3 zł.
Zagranicą . . . . . . 5 zł.
Cena pojed. egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na str. 1. 2. 3. gr. 10.
Nekrologi gr. 10. zwyczajne gr. 5

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 po poł.

№ 211 (7841) Wtorek, dnia 16 Września 1924 r Rok XXXII

Dla uczczenia pamięci niewinnych ofiar m. Kalisza poległych w pierwszych dniach wszechświatowej wojny, zamiast kwiatów składamy 25 zł. dla inwalidów wojennych.
Stowarzyszenie Rzemieślników Żydów w Kaliszu.
1766

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU

w dniu 15 września 1924 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	754.9 m.m.
2) Kierunek wiatru	NW
3) Siła wiatru	3 m/s
4) Stan nieba	zach umiark
5) Wilgot. bezwzględna	10.0 m.m.
6) Wilgot. względna	84%
7) Temp. powietrza	+14.1
8) Ilość opadów (z doby ubiegłej)	Niebyło
9) Najwyż. temp. (za całą)	+22.5
10) Najniż. temp.	+8.2
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+1.34

Pierwszym ofiarom barbarzyństwa pruskiego.

W dniu 14 b. m. odbyła się uroczystość odsłonięcia tablicy pamiątkowej poświęconej pamięci pierwszych ofiar okrucieństwa krzyżackiego.

Uroczystość rozpoczęła się mszą św. w kościele św. Józefa odprawioną przez księdza prałata Płoszaja, podczas której przygrywała orkiestra 29 pułku Strz. Kan.

W kościele las chorągwi i sztandarów przy delegacjach które w skupieniu wysłuchały Mszy św.

O oznaczonej godzinie zbierają się delegacje przed nowowzniesionym Ratuszem gdzie znajduje się wmurowana tablica z następującym napisem:

„Niewinnym ofiarom barbarzyństwa pruskiego w Kaliszu pierwszych dni wojny wszechświatowej poświęca tą tablice Miasto.

Krew ich stała się cząstką posiewu z którego wyrosła Wolność i Niepodległość Polski“.

Na czele delegacji stają weterani 63 roku ze starym pięknym sztandarem za którym szli w boi o Wolność i Niepodległość Polski powstańcy w roku 48 i 63, skrzętnie jak relikwie przechowywanym przed czujnym okiem siepaczy moskiewskich i krzyżackich w Ostrowie, dalej w przyjezdnych widzimy delegacje Tow. Powstańców i wojaków z Krotoszyna, Bractwo Strzeleckie z Krotoszyna, z Pleszewa przybyli: Rada Miejska i Magistrat, Bractwo Strzeleckie, T-wo Przemysłowe i Koło Spiewacze „Lutnia“, z Kępna Tow. Przemysłowe, z Konina: Rada Miejska, Magistrat, Stow. Robotników Chrześc. i Harcerze, z Turku: Rada Miejska Magistrat, Sejmik, Stow. Rzem. Chrześć., z Pabjanice: Ewangielickie Tow. Spiewacze, z Blizanowa Tow. „Sokół“,‘ Straże Ogniowe: z Konina, Turku, Blizanowa, Sulisławic, Brudzewa, Szczypiorna, Kaliska Ochotnicza i fabryczna pluszowni.

Dalej widzimy przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych, a więc korpus oficerski z jen. Wróblewskim na czele, przedstawiciele Starostwa i Policji z p. Starostą Stefańskim, Rada Miejska Magistrat z panem prez. Szarrasem, duchowieństwo wszystkich wyznań, przedstawiciele Ministerstwa Sprawiedliwości z prezesem Młynarskim

Następnie widzimy delegacje sztandarowe Kaliskie a mianowicie: Stowarzyszenie Rzem. Chrz., Związek Ludowo-Narodowy, Narodowa Partja Robotnicza, Związek Kolejarzy, Stow. Kobiet Polsk., Narodowa Organizacja Kobiet, Sokół, wioślarze, harcerze, wszystkie cechy z chorągwiami i sztandarami, chór św. Cecylji, zw. Strzelecki, zw. Inwalidów, Stow. młodzieży katolickiej, dalej delegacje Tow młodzieży ewangielickiej, przedstawiciele gm. ewangielickiej, parafji prawosławnej i gminy żydowskiej, szkoła rzemiósł, żyd. klub gimn.-sportowy, wszystkie szkoły średnie, powszechne i ochronki

Pnnktualnie o godzinie 12 i pół wchodzi na przygotowaną mównicę ks. prałat Płoszaj, który w krótkich lecz dobitnych słowach przypomina zebranym pierwsze dni wojny wszechświatowej, wszystkie temęki i katusze moralne, oraz znęcanie się nad bezbronnymi prusactwa, jakie przeszedł wraz z innymi którzy mieli nieszczęście wpaść w ręce mściwego krzyżaka i wspomina fakt poświęcenia i bohaterstwa ze strony jednego z zaaresztowanych, któremu gdy ofiarowano wolność odpowiedział że korzystać z niej nie może dopóki jego współtowarzysze niedoli będą więzieni, a człowiekiem tym był obecny ławnik magistratu p. Z. Gross.

Po przemówieniu ks. prałata Płoszaja orkiestra wojskowa gra hymn narodowy, prez. miasta p. Szarras odsłania tablicę, a wojsko daje trzykrotną salwę, zaś po poświęceniu orkiestra gra chorał „Z dymem pożarów“.

Następnie zabiera głos prezes Sądu Okręgowego p. W. Młynarski. które swoje zastosowane do okoliczności, przemówienie zakończa okrzykiem „Najjaśniejsza Rzeczpospolita i Jej pierwszy urzędnik Prezydent Stanisław Wojciechowski Niech żyje“.

Następnie chór Stow. Rzem. Chrz. pod batutą p. Jasińskiego odśpiewał „Rotę“ Konopnickiej, poczem ostatni przemawia p. Masło dziękując Radzie Miejskiej i p. prezydentowi Szarrasowi za podjęcie tak podniosłej Jego myśli uczczenia pierwszych ofiar barbarzyństwa niemieckiego.

Po przemówieniu tym następuje składanie wieńcy przed tablicą.

Wieńce złożone zostały przez następujące delegacje: od weteranów 63 r., od Miasta Kalisza, od rodziny św. p. Józefa Rutkowskiego, od Rady Miejskiej i Magistratu Pleszewa, od Tow. Przemysłowego z Pleszewa, od „Lutni“ pleszewskiej, od Bractwa Strz. z Pleszewa, od Tow. Powst. i Wojaków z Krotoszyna, od Bractwa Strzeleckiego z Krotoszyna, od Rady Miejskiej i magistratu miasta Konina, od Stow. Rob. Chrześć. z Konina, od rady miejskiej i magistratu m. Turku, od straży Ogniowej z Turku, od funkcjonarjuszy Policji Państw. w Kaliszu, od Stow. Rzem. Chrześć w Kaliszu, od Tow. „Sokół“ z Kalisza, od Związku Inwalidów, od Harcerzy Hufca Kaliskiego, od Kaliskiego Tow. Wioślarskiego, od Kaliskiego Tow. Wioślarek, od Narodowej Org. Kobiet, od Stow. Kobiet Polskich, od Stow. Młodzieży Katolickiej, od Ochotniczej Straży Ogniowej Kaliskiej, od fabrycznej Straży Ogniowej pluszowni, od gminy Ewangielickiej, od Tow. Młodzieży Ewangielickiej, od Ewangielickiego Tow. Spiewaczego, od parafji Prawosławnej, od Nowej Synagogi i od Związku Kupców żydów.

O godz. 6 wiecz. w Sali Tow. Muzycznego odbyła się uroczysta Akademja którą otworzył prezydent miasta p. M. Szarras okolicznościowym przemówieniem w czasie którego złożył podziękowanie prezesowi Komitetu b. prezydentowi B. Bukowińskiemu i inicjatorowi obchodu p K. Masło. Następnie p. Prezydent odczytał kolejno nadesłane depesze, które pomieścimy w następnym numerze.

Po odczytaniu depesz p. rejent Bzowski, wygłosił obszerny referat na temat w jaki sposób uzyskać odszkodowania za straty poniesione przez mieszkańców Kalisza składając w kancelarji na ręce p. Prezydenta opracowany przez siebie projekt statutu o wypuszczeniu przez Rząd Polski listów likwidacyjnych na wynagrodzenie szkód i strat poniesionych przez mieszkańców Kalisza, wskutek działań wojennych niemieckich w sierpniu 1914 r.

Po referacie p. Bzowskiego orkiestra 29 p. Strzelców Kan. pod batutę kapitana Ksionka wykonała piękny utwór Wagnera „Polonia“.

Podniosłą tą uroczystość zakończyła rodzina Wiłkomirskich wykonując dwa utwory muzyczne.

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice we wrześniu.

Do opisu potężnej manifestacji katolickiej ludu śląskiego, której widownią była stolica Śląska polskiego przez całe trzy dni od 6 do 9 września, list niniejszy ograniczyć muszę, a obawiam się, że chociaż korespondencja ta poświęconą jest wyłącznie tylko opisowi przebiegu „Trzeciego śląskiego zjazdu katolickiego“ w Katowicach, tylko w bardzo drobnej mierze odzwierciadli istotny przebieg zjazdu ze względu na szczupłość miejsca w gazecie, stojącego mi do dyspozycji. Na pięć lub więcej „Listów“ z rzędu, na całą serję korespondencji podzielić bym musiał tę pracę, chcąc odtworzyć jakotako wierny obraz tego„ co widziałem i słyszałem podczas zjazdu katolickiego w Katowicach. Szkoda, że wykonać tego nie mam sposobności, bo tylu nowymi myślami, tylu ciekawymi zagadnieniami i tylu najważniejszymi aktualnymi sprawami, poruszonemi na zjeździe katolickim, mógłbym zająć i zainteresować czytelników. Ale taki to już los dziennikarzy: nie zagłębiać się zbytnio w dane kwestje — pisz krótko a zwięźle, ale ciekawych wiadomości jaknajwięcej.

Ograniczę się więc do jednego tylko i królkiego referatu:

W sobotę, 6 września, jako w dzień otwarcia zjazdu, Katowice przybrały odświętną szatę. Setki sztandarów narodowych jak i sztandarów papieskich, zwisających ze szczytów gmachów publicznych i z okien i balkonów mieszkań prywatnych, łopotało w wichrze jakgdyby na wyścigi z szumiącą ławą deszczu, padającego od samego rana. Pogoda nie zdawała się sprzyjać zjazdowi.

W skupieniu wielkiem i wyczekiwaniu naprężonem już dawno przed godz. w pół do szóstej popoł. Kościół Marjacki wypełniony był tłumami, wyczekującemi zjawienia się biskupów, którzy na intencję powodzenia zjazdu punktualnie według programu o godz. 6 i pół odśpiewali „Veni Creator“ (przybądź duchu św.).

Otwarcie zjazdu i pierwsze posiedzenie plenarne odbyło się krótko po tem w gmachu teatru miejskiego, który po brzegi wypełnił lud pobożny.. Panował nastrój niezwykle podniosły. Zjawili się, witani burzą oklasków, książęta kościoła: ks. kardynał prymas dr: Dalbor. z Poznania, zwierzchnik kościoła katolickiego w Polsce, ks. metropolita Ropp, ks. biskup Nowak z Krakowa, ks. biskup Kujawsko Kaliski Zdzitowiecki i administrator apostolski ks. dr. Hlond, arcypasterz Górnego Śląska. Biskupi zajęli na podwyższeniu na scenie przeznaczone dla nich fotele. W łożach zasiedli posłowie, wojewoda dr. Bilski, konsulowie, generał Horoszkiewicz i inni. Obrady zagaił przewodniczący Ligi katolickiej na Śląsku, witając arcypasterzy duchowieństwo i wiernych, po czem w wymownych i do głębi wzruszających słowach przemówił administrator apostolski ks. dr. Hlond, który zaznaczył m. in., że tylko głęboko zakorzeniona myśl katolicka i przejęcie się zasadami wiary Chrystusowej odrodzi Górny Śląsk. Po hucznych oklaskach, któremi darzono przemówienie administratora apostolskiego ks. dr. Hlonda powstał, do głębi wzruszony, ks. kardynał prymas, i wśród głębokiej, uroczystej ciszy udzieliwszy klęczącym tłumom błogosławieństwa, wskazał w swojem przemówieniu na to, że jedynie tylko przywiązanie ludu śląskiego do religji uratowało mu wolność i ojczyznę wolną.

Z kolei mówił, witany burzą oklasków, sędziwy metropolita mohylewski, arcybiskup Ropp którego wyniosła postać z długą białą brodą i obliczu, pooranem zmarszczkami, wzbudzała najwyższy szacunek. Czcigodny patrjarcha, który mimo podeszłego swego wieku z postawy i wyglądu jak i głosu cieszy zdaje się jeszcze dobrem zdrowiem, opowiadał o smutnych kolejach i niedoli swych owieczek katolickich, rozrzucon. po całej wielkiej Rosji bolszewickiej. Im tam stokroć gorzej niż nam na Śląsku, bo tutaj ruch katolicki ma grunt pod nogami, podczas gdy w Rosji katolicyzm uległ gprześladowaniu i wygnano duchownych katolickich, m. in. także jego, metropolitę, jako zwierzchnika kościoła katolickiego w Rosji, tak, że owieczki jego od lat już nie mają arcypasterza.

Kolejno przemawiał ks. biskup Nowak z Krakowa, który z trudem hamując łzy, ze wzruszenia perlące mu w oczach, snuł wspomnienia swych przeżyć w Krakowie, gdzie w ciągu ostat 43 lat widział niezliczone przesuwające procesje Górnoślązaków, w pobożnem—skupieniu zwiedzających świątynnie krakowskie. Iluż to Górnoślązaków wyświęciłem na kapłanów, — w zachwycie wołał czcigodny mówca. Na całym świecie może żaden kraj tylu kapłanów nie wydaje, co właśnie Górny Śląsk.

Monsignore Chiarlo, zastępca i pomocnik bawiącego obecnie w Rzymie ks. nuncjusza apostolskiego z Warszawy w płomiennem przemówieniu językiem włoskim wyraża żal, że niestety nie może, jakby tego pragnął, przemówić do zebranych językiem Mickiewicza i Sienkiewicza, każdemu radby uścisnąć dłoń i dobrze będzie, że zebrani połączą dłonie dla pracy Chrystusowej Przepełniony czcią dla przybyłych i ks. adm. Hlonda, którym z twarzy czyta głęboką wiarę, niebawem przedstawi to Ojcu św. w Rzymie.

Gdy podczas swej przemowy włoskiej wymówił znane mu wyrazy w języku polskim: — „Niech żyje Polska“, a w końcu „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!“ sala grzmiała od hucznych oklasków, któremi przeplatano także tłomaczenie mowy msgr. Chiarle na język polski przez ks. prob.. Kubinę.

Stojąc wysłuchali zebrani depeszy nadeszłej od Ojca św. w Rzymie, który przysłał „ojcowskie błogosławieństwo uczestnikom Śląskiego Zjazdu Katolickiego z życzeniem, by zgodnie z intencjami Stolicy lud i duchowieństwo skutecznie współzawodniczyli z sobą w apostolskiej akcji katolickiej w tej myśli, aby Królestwo Chrystusowe zapanowało w jednostkach, rodzinach i w całem społeczeństwie“.

Jako ostatni z przybyłych delegatów duchownych przemówił ks. prałat Kamiński, z Pomorza, który złożył życzenia w imieniu ks. biskupa chełmińskiego dr. Rosentretera. Ks. prałat wskazywał, że jest Kaszubą z pochodzenia wspomniał, że pomiędzy Kaszubami a Górnoślązakami jest wiele podobieństwa pod względem pobożności, zwyczajów i obyczajów.

Na tem oficjalna część otwarcia zjazdu katolickiego się zakończyła i ks. redaktor Cieszyński z Poznania wygłosił odczyt na temat „Myśl katolicka w dzisiejszym świecie“.

Drugi odczyt wygłosił szambelan papieski baron Konopka z Krakowa.

Gdy w sobotę, podczas obrad w gmachu teatru miejskiego, lał deszcz niby z cebra, to na zajutrz niebiosa co światła niosą, jaśniały zjazdowi przepiękną pogodą słoneczną. Przyroda przyczyniła się do podniosłego przebiegu drugiego dnia zjazdu. Przybyły tłumy niezliczone wiernych, towarzystwa i cechy kościelne z sztandarami a procesja teoforyczna z śpiewem pobożnym i muzyką kroczyła ulicami pod kościół śś. Piotra i Pawła. razem przybyłego ludu było przeszło sto tysięcy dusz. Procesję prowadził ks. biskup Nowak z Krakowa, niosąc historyczną monstrancję, złożoną w Piekarach w darze przez króla polskiego Augusta II. Ks. biskupa Nowaka poprzedzali ks. biskup Zdzitowiecki i ks. Administrator apostolski Hlond, za celebrantem kroczył ks. kardynał prymas Dalbor.

W kościele Śś. Piotra i Pawła odprawił mszę pontyfikalną ks. metropolita Ropp; kazanie wygłosił ksiądz prob. Kubinna. Przed kościołem gdzie zgromadzono las sztandarów i chorągwi, wygłosił kazanie ks. prałat Kapica.

Dla katolików niemieckich odbywało się odrębne nabożeństwo z kazaniem w języku niemieckim.

Obradom popołudniowym przewodniczy poseł Kędzior. Jako pierwszy referent wystąpił adwokat dr. Jankowski z odczytem na temat aktualny; Prawo małżeńskie w przyszłym kodeksie polskim. Referent domagał się zasadniczo usunięcia slubów cywilnych.

Po tym referacie wysłano na propozycję posła Kędziora telegramy wyrażające hołd dla Ojca św. i prezydenta Rzeczypospolitej.

Z kolei wygłosił kierownik szkoły Wróblewski obszerny referat na temat „Szkoła a religja". Szkoła bez religji to dzwon bez serca. Szkoła powinna podlegać woli rodziców i kościoła, a nie takich nauczycieli, którzy religję z szkół by pragnęli usunąć lub ją wypaczają.

Następnie w obszernem przemówieniu omówił wikarjusz generalny ks. dr. Bromboszcz sprawę budowy katedry, która jest aktualną, gdyż G. Śląsk niebawem zostanie wyodrębniony oficjalnie od dyecezji wrocławskiej i stanowić będzie własną dyecezję. Katedra zbudowaną zostanie w stylu odrodzenia.

Rząd powinien też przyjść z pomocą a sejm śląski niechaj spełni, co obiecał.

Podczas referatu zjawiła się na zjeździe delegacja katolików niemieckich złożona z barona Reitzensteina, p. Olbricha i posła Franza. Ostatni przemówił po polsku i złożył od katolików niemieckich, którzy obradowali osobno, życzenia najserdeczniejsze. Wyraził też życzenie w kierunku lepszego poznania się, a zwrot niechaj na podłożu religji serca nasze się połączą" wywołał huczne oklaski..

Taksamo jak w pierwszym i drugim dniu obrad trzeciego zjazdu katolickiego i w trzecim i ostatnim dniu sala teatralna wypełniona była po brzegi.. Obrady zagaił poseł Grajek. Nasamprzód odczytano depesze i listy z życzeniami pomyślnych na chwałę Bożą obrad, które nadeszły od nuncjusza papieskiego ks.. Lauri, od ks. biskupa sufraga kujawsko kaliskiego, ks. biskupa polowego Stanisława Galla, ks. biskupa podlaskiego, ks. bisk. Adolfa Jelowickiego z Lublina, ks. Adolfa Szelążka, patrona spółek zarobkowych, ks.. senatora Adamskiego, ks. kardynała Kakowskiego, z Warszawy, ks. biskupa łódzkiego, ks.. bisk. Leona Wałęgi z Tarnowa, ks. bisk. dr. Rosentretera z Pelplina, ks. bisk Matulewicza z Wilna, z Osieka na Pomorzu od towarzystw ludowych, od prezydjum stowarzyszeń powstańczych i prezydjum związku obrońców Lwowa, polskiego klubu obywatelskiego i chrześcijańskiej demokracji w Pszczynie, posła Omańkowskiej z Król. Huty, ks. biskupa Edwarda Komara z Tarnowa, ks. bisk. Marjana Ryksą z Sandomierza, ks. arcybiskupa Hryniewieckiego ze Lwowa, ks. arcybiskupa Twardowskiego ze Lwowa, ks. bisk. sufr. Kubickiego z Sandomierza, ks. biskupa unickiego Józefata Kocyłowskiego z Przemyśla, ks. bisk. Kloskego z Gniezna i ks. Maksyma Kuncewicza.

W tej chwili przybył na zjazd ks. arcybiskup Teodorowicz, słynny myśliciel oraz gorliwy patrjota. Zebrani powitali go hucznymi o długotrwałymi oklaskami.

Z pierwszym referatem wystąpiła p. Stefanowa Czaplicka; mówiła na temat: „Zadanie kobiety katolickiej". Referat wygłoszony sympatycznym, dźwięcznym głosem stanowił prawdziwy hołd kobiety polskiej, która w tryumfie kościoła widzi równoczesny tryumf Polski. Kobieta cnotliwa jest piastunką narodu, kobieta; matka kapłanką życia rodzinnego. Jakiemi kobiety — takiemi społeczeństwo, takim jest naród.

Drugi odczyt wygłosił dr. med. Hlond. brat administratora apostolskiego na temat: „Dwie plagi Śląska". Obok plagi pijaństwa na Śląsku szerzy się nierząd i to zarówno publiczny, jak potajemny. Przyczyniły się do tego wojny powstania i pobyt wojsk aljanckich, ostatnio także nędza mieszkaniowa i ciężkie społecznego życia warunki, — bezrobocie.. Prelegent wśród potakiwań i oklasków tysięcy słuchaczy wzywał rząd i władze — jak i całe społeczeństwo do walki z nierządem i pijaństwem. temi dwiema plagami, które zwykle idą z sobą w parze.

Powitany burzą oklasków przemówił następnie ks. arcybiskup Teodorowicz do zgromadzonych słowami głębokiego myśliciela i gorącego patrjoty. Wskazawszy na to, że podczas wojny ci właśnie, co przed stu laty przeszło Polske rozgrabili sami głosili wskrzeszenie jej — świadczy, że Polska była potrzebną. Jakiem jest zadanie nowej wskrzeszonej Polski? Zadanie Polski nowej pewnie nie inne od dawnej. Polska nowopowstała na to, ażeby jej Orzeł biały stał nad strażą chrześcijaństwa. Życie Polski nie było zagaszone, lecz tylko wstrzymane. Bóg dał nam ojczyznę z powrotem jako talent, który mnożyć trzeba.

Po przemówieniu ks. arcybiskupa Teodororowicza odczytano cały szereg rezolucji, przyjętych przez poszczególne sekcje Ligi katolickiej. I tak rezolucje w przedmiocie zawarcia konkordatu pracy kapłanów, budowy katedry, obyczajności, skracania liczby świat, dóbr kościelnych nych, sekciarstwa i lóż masońskich, prasy na Śląsku, zwalczania alkoholu i nierządu.

Rezolucję, domagającą się szkoły wyznaniowej, na którą posiadały kościół wpływ.

Na tem szereg prac i zadań trzeciego śląskiego zjazdu katolickiego się wyczerpał i zebranie zbliżyło się ku końcowi. Zaznaczyć wypada, że równocześnie z obradami w sali teatralnej odbywał się wiec pod gołem niebem przed teatrem dla tych, którzy dla braku miejsca dostępu nie mieli. Masa zebranych przed teatrem była jeszcze liczniejsza od znajdujących się wewnątrz.

Po przemówieniach dr. Starka i ks. administratora apostolskiego Hlonda, dotyczących przebiegu obrad śląskiego kongresu katolickiego, udzielił ks. metropolita Ropp wszystkim zebranym arcypasterskiego błogosławieństwa. poczem fala wiernych popłynęła do kościoła NMP. w którym odśpiewano z głębi serca dziękczynne „Te Deum laudamus".

Trzeci śląski zjazd katolicki, jak tego jestem pewny, w wielkiej mierze przyczyni się do oczyszczenia, atmosfery na Śląsku.. Stworzył on wspólną platformę wzajemnej miłości, wyrozumienia i sprawiedliwości.

Nauki i wrażenia głębokie doznane podczas zjazdu, długo u wielu zaś na zawsze pozostaną w sercach uczestników, owych dziesiątek czy nawet setek tysięcy wiernego, katolickiego ludu śląskiego, który z najodleglejszych zakątków swej dzielnicy pospieszył na zjazd do Katowic.

ALEKSY PAJAK.

TELEGRAMY.

Klęska Litwy w Genewie.

GENEWA, 15 września. Podkomisja szósta była ponownie widownią demonstracji litewskich.

Na posiedzeniu plenarnem tej podkomisji delegat holenderski Sanddenbury złożył sprawozdanie z przebiegu prac podkomisji wileńskiej.

Przewodniczący podkomisji wileńskiej, delegat Finladji Enckel, odczytał list, wystosowany do niego przez Galwanouskasa, którym ten ostatni pisze, że na znak protestu przeciwko uchwaleniu przez podkomisję prośby delegacji litewskiej o przyjęcie jej do składu podkomisji, delegacja litewska cofa swe wnioski w sprawie przekazania kwestji wileńskiej trybunałowi międzynarodowemu w Hadze

Jednocześnie został odczytany list, skierowany przez Galwanouskasa do prezydenta Motta. W liście tym Galwanouskas pisze, że wobec tego, że delegacja litewska spotkała się z powszechnie nieprzyjaznym dla wniosku litewskiego nastrojem, delegacja cofa swe wnioski, uważając za bardziej właściwe pozostawienie kwestji wileńskiej nierozstrzygniętą, niżeli dopuszenie do nieprzychylnego dla Litwy roztrzygnięcia.

Wniosek litewski został wobec tego skreślony z porządku dziennego zgromadzenia ligi. W kołach zgromadzenia mówiono o kompletnej klęsce litwinów.

Stan wojenny w Pekinie.

NOWY JORK, 15 września. „United Press" donosi z Szanghaju, że naczelny komendant wojsk mandżurskich Tszang-Tso-Lin przygotowuje na przyszły tydzień atak na Pekin. W każdym razie Szangtung stałby się pobocznym terenem wojny. Armja Sang-Jsnga zajęła miejscowość Ibing, która uchodziła za najważniejszy punkt opserwacyjny armji Tszang-Tso-Lina. Z powodu zajęcia tej miejscowości zagrożony jest poważnie Pekin.

Pomoc dla Gruzji.

GENEWA, 15 września. Komisja porządku dziennego zbadała rezolucję francusko-angielsko-belgijską w sprawie pomocy dla Gruzji i przekazała tę rezolucję komisji szóstej, politycznej.

Artykuł 260 traktatu wersalskiego nie odnosi się do polskiego Śląska Górnego

BERLIN, 15 września. (PAT). W postępowaniu rozjemczem, ustalonem między Niemcami a komisją odszkodowań zapadł swego czasu wyrok sędziów rozjemczych odnośnie do interpretacji art. 260. Rząd niemiecki rozpoczął obecnie badanie tego orzeczenia, które obejmuje 170 stron pisma. Dziś już jednak — jak oświadcza Biuro Wolffa — można stwierdzić, że w myśl tego orzeczenia artykuł 260 traktatu wersalskiego nie może być zastosowany do odstąpionych Polsce obszarów Górnego Śląska.

Zamordowanie posła faszystowskiego w Rzymie.

RZYM, 15.9. Wczoraj około południa dokónano tu zamachu na posła faszystowskiego Armanda Casalini, w chwili gdy wraz z córką jechał tramwajem elektrycznym. Do wozu wsiadł pewnien robotnik, który nagle oddał do Casaliniego trzy strzały rewolwerowe. Cassalini, ugodzony dwoma kulami, runął na ziemię. Odwieziono go natychmiast do szpitala, gdzie jednakowoż mimo natychmiastowej pomocy zmarł około godz. 12 w południe.

Sprawca zamachu został aresztowany bez oporu. Nazywa się Cowfi i oświadczył, że zamach był zemtsą za zamordowanie Matteottiego, zaznaczył jednak, że nie należy do żadnej partji.

Część prasy rzymskiej podaje, że Corwi jest alkoholikiem i zamachu dokonał w stanie nietrzeźwym.. Zamordowany poseł Casalini nie odgrywał w stronnictwie faszystów wybitniejszyj roli.

Sukcesy powstańców gruzińskich.

KONSTANTYNOPOL, 15.9. Według ostatnich wiadomości z Gruzji, powstańcy utworzyli w Kutaisie prowizoryczny rząd. Bolszewicy cofają się, pozostawiając nienaruszone składy amunicji i broni.

Jeżeli bolszewicy cofając się, pozostawiają składy amunicji nienaruszone, to widocznie odwrót ich jest bardzo szybki, skutkiem czego nie mają czasu, ażeby zniszczyć materjały wojenne, skoro ich nie mogą zabrać.

Rzeź komunistów na Kaukazie.

LWOW, 15.9. „Gazeta Lwowska“ donosi z pogranicza sowieckiego: Ośrodkiem powstania w Gruzji jest Mingrorlja, oraz pobrzeże morza Czarnego. W okręgu Poti na całym rozległym obrze wszystkie urzędy sowieckie i instytucje zostały przez powstańców zniszczone. Komunistów wyrżnięto. Oddziały czerwone przeważnie przechodzą na stronę powstańców. Między Suchumi a Nowym Alpanem dwa pułki jazdy czerwonej dobrowolnie złożyły broń. W ręce powstańców dostał się również sowiecki pociąg pancerny. wśród rozstrzelanych organizatorów powstania znajduje się słynny patrjota Czeheidze.

Chłopi rosyjscy mordują bolszewików.

MOSKWA, 15.9. W ostatnich czasach dzienniki sowieckie zanotowały kilkanaście wypadków zamordowania dziennikarzy sowieckich na wsi. W związku z tem „Prawda“ donosi, iż morderstwa te są dowodem wzrostu wpływów kapitalistycznych na wsi i umacniania się zamożn. warstw włościaństwa. Inicjatywa akcji przeciwko korespondetom dzienników sowieckich spoczywa, zdaniem „Prawdy“ w rękach zamożnego włościaństwa, którego narzędziem są ciemni i nieuświadomieni mieszkańcy wiosek.

KRONIKA.

— ŚMIERĆ MŁODZIENCA 16 LETNIEGO POD KOŁAMI SAMOCHODU.

W dniu 8 września rb. na szosie Koło Dąbie, we wsi Sobótka, gm. Chełmno, przejeżdżający samochód osobowy jadąc od Koła w stronę Dąbia najechał na mieszkańca m. Dąbia, Ignacego Pietrzykowskiego, lat 16 którego wlókł pod spodem samochodu na przestrzeni 972 metry, pozostawiając go na szosie z rozbitą głową i połamaniem lewej ręki i nogi bez najmniejszych oznak życia. Sprawcy przestępstwa do tego czasu jeszcze nie zostali wykryci gdyż zdążyli samochodem umknąć w kierunku Łęczycy. Dochodzenie w toku.

— STRASZNY WYPADEK.

W tych dniach we wsi Strachowice, pow. Tureckiego, podczas młócenia zboża została zabita 60 letnia Marjanna Michalska, którą wygarniając umłócone zboże z pod młócarni dosunęła się do szyny żelaznej obracającą maszynę na którą zawinęła się jej suknia i ze straszną siłą, obracając się ze szyną, uderzoną została o klepisko, po zatrzymaniu maszyny skonstatowano śmierć Michalskiej na miejscu.

— FORMALNOŚCI PRZYZNAWANIA ZASIŁKOW DLA BEZROBOTNYCH.

W najbliższych dniach odbędzie się w Min. Pracy i Op. Społ. międzyministerjalna konferencja w sprawie przedyskutowania i ustalenia ostatecznej treści rozporząądzenia, omawiającego sposób postępowania przy przyznawaniu i wydawaniu zasiłków dla bezrobotnych. Według projektu tego każdy bezrobotny, zgłaszający się do Państwowego Urzędu pośrednictwa pracy, o przyznanie mu zasiłku, winien przedłożyć: dowód osobisty, zaświadczenie, wybane przez zarząd gminy lub administratora (rządcę) domu, zaświadczenie pracodawcy o zwolnieniu z ostatniej pracy, oraz świadectwo z ostatniej pracy, stwierdzające, że bezrobotny przez conajmniej 20 tygodni w roku, przed dniem zgłoszenia się po zasiłek pozostawał w stosunku najmu pracy w danym przedsiębiorstwie. Zaświadczenie gminne i administratorów winny stwierdzać: miejsce i przeciąg czasu zamieszkania bezrobotnego w danej miejscowości lub domu, stan rodzinny, bezrobotnego i wykaz osób, należących do rodziny jego. Zaświadczenie te winne być wydane bezrobotnym bezpłatnie. Po dokonanej rejestracji w państwowym urzędzie pośrednictwa pracy, urząd ten wydaje „legitymacje poszukującego pracy“. W ciągu pierwszych 7 dni od tej rejestracji przeprowadzana jest kontrola z przedłożonych danych i dokumentów bezrobotnego, poczem na czwarty dzień ma być wydane orzeczenie o przyznaniu prawa wypłaty zasiłku. Od tego dnia bezrobotny winien zgłaszać się do kontroli osobistej, że nadal jest bezrobotnym. W razie nie zgłaszania się, bezrobotny będzie pozbawiony zasiłku na przeciąg 10 dni. Wypłata zasiłku następuje dopiero w 14 dniu po zgłoszeniu się do rejestracji.

— **Nadesłane.**

Kierownictwo Rejonu Inżynierji i Saperów Kalisz, jako organ wojskowy nie mogąc wchodzić w polemikę z jednostkami sfer budowlanych ograniczyć jedynie się musi do wyjaśnienia niektórych punktów listu otwartego, ogłoszonego w Nr. 208 (7838) z dnia 12 września br. tamt. pisma. Pomijając treść listu bezpośrednie nie tyczącej tut. Kierownictwa Rejonu Inż. i Sap. zaznacza:

Monopolizowanie, protegowanie i pupilowanie przedsiębiorców, wobec wytkniętego toru prac i ustalonych instrukcji i przepisów iest zgoła niemożliwe, gdyż w myśl przepisów wszelkie roboty oddaje się w drodze konkurencji, która bywa dwojakiego rodzaju — ograniczona, tj. wzywa się conajmniej trzech przedsiębiorców, którzy według zdania Kierownictwa są odpowiedzialni materjalnie i solidnie wykonują prace, oraz konkurencja nieograniczona, gdy o danej robocie musi być ogłoszenie w gazecie, każdy może składać ofertę, lecz znowu Kierownictwo ma wolną rękę, których z przedsiębiorców dopuścić do przetargu, a których odmówić. Wynik konkurencji przesyła się władzy wyższej do zatwierdzenia, która kontroluje prawidłowość przeprowadzonej submisji i zatwierdza takową. Dotychczas za zezwoleniem władz wyższych przeprowadzało się tylko ograniczoną konkurencję, nadal zaś według najnowszych przepisów będzie się zarządzać przeważnie przetarg nieograniczony, lecz to nastąpi dopiero w roku przyszłym, gdyż obecnie już sezon budowlany się kończy i nawet zakazano ogłaszanie w gazetach o przetargach na nowe budowle i kapitalne remonty.

Przedsiębiorców zaś podpisanych na wspomnianym wyżej piśmie, za wyjątkiem p. Kicala i Spychalskiego, bezwględnie nie można zaliczyć do odpowiedzialnych. Co zaś do p. Kicala, to takowy w swoim czasie był wzywany do konkurencji i nawet wykonywał niektóre roboty, lecz wywiazywał się nieszczególnie i nareszcie, gdy otrzymawszy z konkurencji bardzo poważną i pilną robotę zrzekł się wykonania takowej, czem naraził Skarb Państwa na straty i opóźnienie roboty, gdyż trzeba było zarządzić ponowną konkurencję. Został więc skreślony z listu przedsiębiorców. Pan Spychalski nigdy nie zgłaszał się z prośbą wzywania go do konkurencji, wobec czego prawie że nie był znany tut. Kierownictwu.

Kierownictwo Rejonu Inż. i Sap. Kalisz.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ul. Babinej Nr. 3 ogłasza, że w dniu 17 września 1924 roku od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Grodzkiej pod № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytacje ruchomości, a mianowicie: fortepian, pianino, meble, lustra etc. należących do Józefa Kielera i ocenionych na 3215 złotych.

Kalisz, dnia 29 sierpnia 1924 r.

1768 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Kaliszu, Józef Motylewski, zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Babinej № 3 ogłasza, że w dniu 17 września 1924 r. od godziny 10-ej z rana w Kaliszu przy ul. Grodzkiej pod № 7, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: fortepian, pianino, meble, lustra etc. należących do Józefa Kielera i ocenionych na 3215 złotych.

Kalisz, dnia 29 sierpnia 1924 r.

1769 Komornik J. MOTYLEWSKI.

Zarząd Nowej Synagogi

podaje do wiadomości, że są do nabycia miejsca na nadchodzące święta uroczyste.

Kancelarja przy ulicy Krótkiej czynna będzie codziennie od 3-5-ej po południu, począwszy od wtorku, dn. 16 b. m.

Posiadacze miejsc, chcąc takowe nadal zatrzymać proszeni są zgłosić się do Kancelarji do piątku 19 b. m., w przeciwnym razie miejsca uważane będą za wolne. 1765

Redaktor W. RADWAN. Druk „Gazety Kaliskiej“, Aleja Józefiny 1. Wydawca — „Gazeta Kaliska“ Spół. o ogr. odp.